

MIEJSCOWA

na weekend

nr 19/1063, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Stawka mniejsza niż życie



Znane są już szczegóły dotyczące zorganizowania i prowadzenia obsługi strefy parkowania na terenie legionowskiego Centrum Komunikacyjnego. Znana jest również dobową stawką za postój. Teraz pora na przetarg mający wyłonić firmę, która zajmie się poborem opłat od kierowców spoza miasta. Podstawowe założenie tego projektu pozostało bowiem bez zmian - dla mieszkańców Legionowa parkowanie pozostanie bezpłatne

s. 3



s. 9

Promile i śmierć

s. 2



s. 5

Altana eksmitowana

Radzili o radach

s. 4



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



s. 10

Awans przed czasem

Promile i śmierć

W środę (3 maja) przed godziną 12.00 w Skrzyszewie doszło do tragicznego wypadku. Auto osobowe kierowane przez 28-letnią kobietę uderzyło tam w motocykl, którym jechał 47-letni mężczyzna. W wyniku odniesionych obrażeń kierowca jednoślada zmarł. Sprawczyni wypadku była pijana.

Kierująca BMW 28-latka jechała od strony Legionowa drogą wojewódzką nr 632. Gdy próbowała skręcić do pobliskiej restauracji, uderzyła w motocykl jadący z naprzeciwka od strony zapory w Dębem. W wyniku uderzenia kierujący jednośladem 47-latek spadł z pojazdu wprost pod koła kolejnego osobowego auta, za którego kółkiem siedział 48-letni mężczyzna. Świadkowie zdarzenia natychmiast zaczęli reanimować nieprzytomnego motocyklistę. Później prowadzenie akcji resuscytacyjnej przejęli od nich



foto: KP PSP Legionowo/KPP Legionowo

przybyli na miejsce strażacy i ratownicy medyczni. Niestety, 47-latkowi nie udało się już pomóc. Lekarz stwierdził zgon.

Jak się okazało, sprawczyni wypadku była pijana. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie 28-letniej kie-

rującej BMW krążyło 1,2 promila alkoholu. Kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu postawiono jej dwa zarzuty: kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu oraz spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, będąc pod wpływem alkoholu. Decyzją sądu 28-latka została tymczasowo aresztowana na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi jej nawet 12 lat więzienia.

Zig



Zaczęło się od awantury

Zaczęło się od domowej awantury, a skończyło na znieważeniu policjantów oraz ujawnieniu sporej ilości marihuany. Odpowiedzialny za to wszystko był 40-letni mieszkaniec Legionowa. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Pod koniec ubiegłego tygodnia do dyżurnego legionowskiej komendy policji wpłynęło zgłoszenie o awanturze, do której doszło w jednym z mieszkań na terenie Legionowa. Na miejscu okazało się, że wszczął ją pijany 40-latek, a policję wezwała jego matka. W trakcie interwencji mężczyzna nie reagował na polecenia funkcjonariuszy i był wulgarny, zarówno w stosunku do matki, jak i policjantów. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyły dwa promile alkoholu. Jakby tego

było mało, w jego pokoju mundurowi znaleźli blisko dwanaście gramów marihuany.

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znieważania funkcjonariuszy oraz posiadania środków odurzających. Za popełnione przestępstwa grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Zig

Kolizja z promilami

W zeszły wtorek po godzinie 18.00 w Legionowie, na rondzie u zbiegu ulic Aleja Legionów i Cynkowej, doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Renault twingo kierowany przez 56-letnią kobietę zderzył się z autobusem komunikacji lokalnej. W wyniku zderzenia kierująca została ranna i trafiła do szpitala. Była ona kompletnie pijana.

Kobieta nie tylko uderzyła swoim pojazdem w autobus, ale też skosiła stojącą na rondzie latarnię. W busie, oprócz kierowcy, jechało jeszcze trzech pasażerów. Na szczęście żadnemu z nich nic się nie stało i wszyscy opuścili pojazd jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych. 56-latka miała mniej szczęścia. Przybyli na miejsce ra-

townicy medyczni uznali, że musi ona trafić do szpitala. Ale to nie koniec. Okazało się bowiem, że kierująca renaultem była kompletnie pijana. W jej organizmie krążyły dwa promile alkoholu. Za spowodowanie kolizji w stanie nietrzeźwości kobieta może trafić za kratki nawet na dwa lata.

Zig

Dwa lata jak za brata

W ręce policjantów z Legionowa wpadła kolejna osoba poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości. Podstawą do zatrzymania 32-latka był nakaz doprowadzenia wydany przez sąd. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

List gończy wystawił za nim Sąd Rejonowy w Legionowie. 32-latek został skazany na dwa lata pozbawienia wolności za udzielania środków odurzających w celu

osiągnięcia korzyści. W zakładzie karnym, gdzie miał odbyć zasądzoną mu karę, jednak się nie zjawił. Policjanci zaczęli go więc szukać. Zaraz po zatrzymaniu

mężczyzna trafił w końcu za kratki i spędzi tam teraz najbliższe 24 miesiące.

Zig



Pożar w drewniaku

W zeszły poniedziałek przed godziną 14.00 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze opuszczonego drewnianego domu znajdującego się w Legionowie przy ul. Batorego. Na miejscu interweniowało sześć zastępów straży pożarnej.



foto: OSP Chotomów

Źródło ognia znajdowało się na poddaszu budynku. Dzięki błyskawicznej akcji gaśniczej pożar udało się opanować, zanim zdołał objąć większą powierzchnię. Nikt w nim nie ucierpiał. W samym budynku oraz w jego najbliższej okolicy nikogo nie

było. W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Legionowo, OSP Jabłonna i OSP Chotomów. Na miejscu był też obecny patrol policji. Akcja trwała półtorej godziny.

Zig

Stawka mniejsza niż życie

Znane są już szczegóły dotyczące zorganizowania oraz prowadzenia obsługi strefy parkowania na terenie garaży wielopoziomowych i na obszarze przyległym do legionowskiego Centrum Komunikacyjnego. Znana jest również, niezbyt wygórowana, dobową stawka za postój. Lada dzień konsorcjum spółek miejskich PEC Legionowo oraz KZB Legionowo podejmie dalsze kroki w celu wyłonienia firmy, która zajmie się poborem opłat od kierowców spoza miasta. Podstawowe założenie tego projektu pozostało bowiem niezmiennie - mieszkańcy Legionowa nadal nie będą płacić za parkowanie.

Tak jak pisaliśmy przed miesiącem, w reakcji na problemy oraz oczekiwania legionowskich kierowców, zapadła w ratuszu decyzja o wprowadzeniu opłat za korzystanie z parkingów wielopoziomowych przy ulicach Szwajcarskiej i Kościuszki. Z obserwacji poczynionych przez zarządzające Centrum Komunikacyjnym konsorcjum miejskich spółek PEC oraz KZB Legionowo wynika bowiem, że wielu stałych użytkowników tych obiektów dojeżdża swoimi autami z sąsiednich gmin. W efekcie dla legionowian, zwłaszcza w porannym szczycie, po prostu brakuje już miejsc. Wprowadzenie odpłatności za parkowanie dla kierowców spoza Legionowa ma tę niekorzystną sytuację zmienić.



Na wszystkich parkingach wokół stacji PKP Legionowo czeka na kierowców blisko 1400 miejsc. Jak wynika z przygotowanej do przetargu dokumentacji, opłaty za parkowanie mają być pobierane przy wykorzystaniu dziesięciu wyposażonych w czytelną instrukcję obsługi parkometrów – jednego typu i o jednakowych parametrach, umożliwiających integrację

tych urządzeń z aplikacją mobilną. Oprócz dokonywania płatności, umożliwi ona między innymi przesłanie użytkownikom potwierdzenia z danymi o całej sesji parkowania. Sama płatność będzie możliwa z wykorzystaniem bilonu, za pomocą BLIK-a, przy użyciu karty płatniczej (stykowo i zbliżeniowo) z możliwością podania numeru PIN, a także poprzez płat-

ność NFC za pomocą smartfonu. Co ciekawe, parkometry mają być zasilane autonomicznym układem złożonym z baterii solarnej i doładowywanego przez nią akumulatora, będącego w stanie zapewnić im nieprzerwane działanie również w okresie zimowym.

Nadzorem nad wystawianiem zawiadomień o braku opłaty parkingowej, wykonywaniem dokumentacji fotograficznej umożliwiającej identyfikację pojazdu i automatyczną transmisją danych do systemu zarządzającego strefą parkowania zajmą się kontrolerzy, zatrudnieni w tym celu przez wyłonioną w przetargu firmę. W ciągu jednego dnia każde miejsce parkingowe będzie przez nich kontrolowane co najmniej trzykrotnie. W przypadku stwierdzenia braku opłaty sporządzą oni stosowną dokumentację, po czym wystawią, wkładając je za wycieraczkę, zawiadomienie obligujące do uiszczenia opłaty dodatkowej. Kontrolerzy będą mieli stały dostęp do informacji o pobranych biletach parkingowych oraz transakcjach dokonanych przy użyciu

telefonu komórkowego, jak również do danych dotyczących wniesionych opłat okresowych.

Zgodnie z regulaminem pobierania opłat i korzystania z garaży wielopoziomowych wraz z terenami przyległymi wchodzących w skład stanowiącego własność gminy Centrum Komunikacyjnego, parkingi są czynne przez siedem dni w tygodniu w godz. od 3.30 do 2.00 dnia następnego, zaś maksymalny czas jednorazowego postoju wynosi jedną dobę parkingową. Kierowca wjeżdżający na teren obiektu będzie zobowiązany do niezwłocznego pobrania z parkometru biletu potwierdzającego godzinę wjazdu, ewentualnie dokonania zakupu biletu parkingowego lub pobrania biletu 30-minutowego w aplikacji mobilnej.

Jak już informowaliśmy, z opłaty parkingowej (dobowej lub okresowej) zostaną zwolnieni mieszkańcy Gminy Miejskiej Legionowo. Pod warunkiem jednak zgłoszenia numeru rejestracyjnego użytkowanego przez nich samochodu do bazy danych osób uprawnionych do bezpłatnego

korzystania z garażu. Będą mogli tego dokonać właściciel bądź współwłaściciel lub użytkownik pojazdu, rozliczający się w Urzędzie Skarbowym w Legionowie, wskazując w rozliczeniu legionowski adres zamieszkania. Powyższe dane będą, rzecz jasna, podlegały weryfikacji.

Jeżeli chodzi o podstawową stawkę opłat, jest ona wielokrotnie niższa niż ta obowiązująca w, nie tak przecież odległej, stolicy. Pozostawiając auto na jedną dobę, kierowca niebędący mieszkańcem Legionowa zapłaci 5 zł. W ofercie znajdują się również bilety: pięciodniowy – w cenie 25 zł, a także trzydziestodniowy – za 150 zł. Wysokość opłaty dodatkowej, innymi słowy kary za brak biletu, wynosi 100 zł. Warto podkreślić, że korzystanie z garażu do 30 minut, pod warunkiem pobrania – z parkometru bądź przez aplikację – stosowanego biletu parkingowego, będzie bezpłatne.

Aktualnie w spółce KZB Legionowo trwają przygotowania do rozpoczęcia postępowania przetargowego mającego wyłonić firmę, która zajmie się weryfikacją parkujących pojazdów oraz poborem opłat. Wszystko wskazuje na to, że zostanie ono ogłoszone do końca bieżącego miesiąca.

WS

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

Dlaczego klienci legionowskiego PWK mogą spać spokojnie i mieć pewność, że w ich kranach nigdy nie zabraknie wody – rozmowa z Grzegorzem Gruczkim, Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o.

Panie prezesie, nie jest tajemnicą, że modernizując od kilkunastu lat Przedsiębiorstwo, od początku nie bawił się pan w półśrodki i sięgał po urządzenia wiodących firm w tej branży. Rzeczywiście nie było od tej strategii wyjątku?

Jak tak sięgam pamięcią, to nie było. Korzystaliśmy dotąd wyłącznie z najlepszych światowych rozwiązań. Na tę chwilę nic lepszego nie wymyślono. Jeśli chodzi o uzdatnianie wody, od lat stosujemy technologię Culligana – jedną z lepszych, o ile nie najlepszą na świecie.

Doskonale się ona sprawdza w naszych warunkach. W przypadku pomp na legionowskich stacjach uzdatniania wody również bazujemy na bardzo dobrych rozwiązaniach, choć niestety, z konieczności, zachodnich. Co do systemu kanalizacyjnego, pracują u nas pompy firmy Flygt. One są w zasadzie również najlepsze, ale przede wszystkim praktycznie niezawodne. Tak więc, mówiąc o wszystkich naszych urządzeniach, są one właściwie bezawaryjne, a także – co zwłaszcza w dzisiejszych czasach jest bardzo istotne – potrzebują do pracy stosunkowo niewiele energii elektrycznej.

Istniała dla nich jakaś równie dobra, ale krajowa alternatywa?

Pewnie są takie urządzenia, ale nie są powszechnie stosowane i sprawdzone od lat. Owszem, funkcjonowała kiedyś War-

szawska Fabryka Pomp, która produkowała różnego rodzaju urządzenia tego typu. No ale nie przetrwała transformacji ustrojowej, a zachodnie koncerny nie były zainteresowane zachowaniem dotychczasowej produkcji. Była ona potem wprawdzie kontynuowana, lecz nie były to już urządzenia polskie. To trochę tak jak z produkowanymi w naszym kraju samochodami. One tak naprawdę nie są przecież polskie, a jedynie w naszych fabrykach montowane. Natomiast cała myśl techniczna pochodzi niestety z zagranicy.

Czasem jednak równie ważny jak sprzęt jest sam pomysł. Mam na myśli to, co stosunkowo niedawno PWK zrobiło z miejskim systemem wodociagowym, aby jeszcze lepiej służył on mieszkańcom. Przypomni pan, na czym polegała ta nowość?



Połączyliśmy wszystkie trzy nasze stacje uzdatniania wody w jeden system. Jest to takie ważne rozwiązanie, że gdyby w jakimś rejonie miasta nastąpiła awaria, wówczas dwie pozostałe stacje mogą podawać wodę dla tej „odciętej” części miasta. Sprawdza się to znakomicie. Kiedy mamy jakieś nieprzewidziane zdarzenia – a testowaliśmy to już w każdym rejonie miasta, bo musieliśmy wiedzieć, jak to wszystko przełączać – mieszkańcy nawet o nich nie wiedzieli. Mogli się tyl-

ko czegoś domyślać, widząc na miejscu naszą ekipę, która ustalała, po czym likwidowała przyczynę danego zdarzenia.

Z tego, co wiem, są jeszcze inne rozwiązania służące pewności dostaw.

To prawda. Mamy też na przykład zabezpieczenie innego rodzaju. Należą do nich agregaty prądotwórcze, które działają w systemie SZR (System Załączania Rezerwy), zbiorniki wody czystej oraz szeroko rozumiana automatyka systemu. Jeżeli nagle następuje dużo większy rozbiór wody czystej, nasz system automatycznie powiadamia nas o wystąpieniu takiej sytuacji. Wówczas kaskadowo uruchamiają się pompy, uzupełniając ilość wody do stanu niezbędnego dla zaspokojenia podstawowych potrzeb mieszkańców.

Zapewne nie dałoby się tego zrobić, gdyby nie technologiczny postęp. Jak bardzo jest on widoczny w legionowskim PWK?

Właściwie na każdym kroku. Wdrażanie najnowocześniejszych rozwiązań informatycznych to był, i wciąż jest, długi proces, ale przynoszący wszystkim mnóstwo korzyści. Mocno idziemy do przodu w tym zakresie, zarówno jeśli chodzi o przesył danych na temat pracy naszych stacji uzdatniania, jak też pompy. Prowadzimy również zdalny odczyt wodomierzy, zawsze na koniec danego miesiąca. Zajmuje nam on obecnie dwa do trzech dni. Nie wchodzimy już na teren nieruchomości. Nawet jeżeli wcześniej zdarzali się mieszkańcy z rezerwą traktujący to rozwiązanie, to w trakcie pandemii docenili jego zalety. Najważniejsze we wszystkim, co robi Przedsiębiorstwo, jest jednak zapewniane przez nas bezpieczeństwo pracy całego układu wodociągowo-kanalizacyjnego. Dziś już wiem i mam pewność, że mieszkańcy mogą być o niego spokojni.

rozmawiał Waldek Siwczyński

Radzili o radach

Pod koniec kwietnia legionowski ratusz gościł uczestników V Mazowieckiego Konwentu Rad Seniorów. Ci zaś rozprawiali o swoich sprawach z energią, jakiej mogliby im pozazdrościć nawet ludzie o kilka dekad młodszy. I z równie wielką werwą obiecali zabrać się do wprowadzania poczynionych ustaleń w życie.

Poprzednio delegaci organizacji senioralnych, ale też liczni urzędnicy i samorządowcy widzieli się przy tej okazji całkiem niedawno, bo w listopadzie ubiegłego roku. Z uwagi na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość formalno-prawną „trzeciowiekowi” działacze uznali jednak, że warto zobaczyć się znowu. – Przyspieszyliśmy te nasze spotkania, ponieważ dzieje się bardzo dużo: i na rynku politycznym, i gospodarczym. A my, jako seniorzy, mamy ogromne potrzeby i nie mamy czasu, aby latami walczyć o pewne kwestie – tłumaczył pełniący rolę gospodarza dr Roman Biskupski, przewodniczący Miejskiej Rady Seniorów w Legionowie. Uczestników śródownego konwentu gorąco powitał prezydent Roman Smogorzewski. – Bardzo się cieszę, że możemy w naszych skromnych progach gościć ludzi niezwykłych. Bo w dzisiejszym, dosyć roszczeniowo nastawionym społeczeństwie ludzie, którzy angażują swój

czas, często swoje pieniądze, swoje zasoby i swoją mądrość życiową dla innych, to nie jest coś częstego. Większość ludzi dba tylko o swoje interesy, a wy jesteście tymi, którzy dla tego coraz liczniejszego środowiska jesteście opoką, jesteście jego członkom bardzo pomocni i bardzo potrzebni.

Seniorom zaś potrzebny jest sprawny, reagujący na ich potrzeby i oczekiwania samorząd. Mówiąc gościom o tym, co w tej materii dzieje się w Legionowie, prezydent wspomniał, że to miasto, w którym mieszka wyjątkowo dużo osób w wieku 60+. Wszystko dlatego, że kiedyś, w ciągu mniej więcej dekady, nagle osiedliło się w nim wiele tysięcy młodych ludzi. – Ale to było 30, 40, a nawet prawie 50 lat temu. Dzisiaj oni dojrżeli, ale dojrżeli pięknie. I mamy w mieście Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, mamy Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”, które reprezentuje

dr Roman Biskupski, Mamy też w Legionowie bardzo prężny i coraz liczniejszy Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów, który ma siedzibę tutaj, w urzędzie, a teraz otrzymuje kolejną przestrzeń publiczną na jednym z legionowskich osiedli. Realizujemy wiele projektów. I tych finansowanych stricte z budżetu miasta, i szukamy także pieniędzy w partnerstwie, bo wiemy, że w portfelach emerytów tych pieniędzy nie ma – dodał Roman Smogorzewski.

Intensywnie poszukują ich też, często z powodzeniem, organizacje senioralne. Na czele z tymi funkcjonującymi w ramach mazowieckiego, lecz także Ogólnopolskiego Porozumienia Rad Seniorów. Posiadając mnóstwo doświadczenia, ich członkowie chętnie dzielą się zdobytą wiedzą. Przy okazji kwietniowego konwentu gospodarze przygotowali trzy specjalne informatory. Mają one m.in. wskazać aktywistom po sześćdziesiątce,



od czego powinni zacząć swoją działalność i jak współpracować z lokalnym samorządem. – Nie możemy tylko liczyć, że samorząd nam da, bo wójt, burmistrz czy prezydent muszą nam dać. Nic podobnego. My mamy być partnerem, który również będzie pozyskiwał pieniądze – podkreślił Roman Biskupski. Poza Legionowem, jednym z dobrych przykładów, jak to może wyglądać, służy Pruszków. Jego prezydent odwiedził konwent z przedstawicielami tamtejszej rady seniorów oraz urzędnikami odpowiedzialnymi za kontakty z tą grupą mieszkańców. W trakcie krótkiej, ale treściwej prezentacji Paweł Makuch opowiedział o codziennej współpracy, a także aktywności seniorów w korzystaniu z budżetu obywatelskiego. Podał też jej przykłady. – Ciekawą rzeczą jest

choćby projekt, który nazywa się „Złota rączka”. To projekt, dzięki któremu pruszkowscy seniorzy mogą skorzystać z takiej bardzo bieżącej, wstępnej pomocy właśnie „złotej rączki” w potrzebach domowych.

Tej oraz wielu innych inicjatyw nie byłoby, gdyby nie gminne rady seniorów. Widać to z bliska, widać też z daleka, czyli z perspektywy członków polskiego parlamentu. – Jest to bardzo dobra inicjatywa, bo wtedy samorządy, pracujący tam na miejscu ludzie, mają taki sygnał od państwa, czego wasze środowisko potrzebuje. (...) Państwa głos jest ważny dla nas i dla samorządowców, żebyśmy mogli wiedzieć, w jakich dziedzinach reagować i w jakich dziedzinach móc państwu po prostu pomóc – mówiła Bożena Żelazowska, posłanka na Sejm RP.

Tak czy inaczej, nie oglądając się na posłów i senatorów, organizacje zrzeszone w Ogólnopolskim Porozumieniu Rad Seniorów po prostu robią swoje. Od listopada udało im się przeszkolić czterysta osób, które są już gotowe do tworzenia kolejnych rad. – Przeprowadziliśmy 40 szkoleń i 32 warsztaty dla was, drodzy państwo, dla rad seniorów. Przeprowadziliśmy też od tego czasu osiem wideokonferencji. Była to kolejna forma kontaktu z państwem, za pośrednictwem której staliśmy się poruszyć wszystkie sprawy, które podczas tych spotkań wyszły – poinformował dr Biskupski. Dzięki tym działaniom już powstało albo wkrótce powstanie około trzydziestu nowych rad seniorów. A jeśli wierzyć liderom ich środowiska, to dopiero początek...

Wonder

Pracodawcy na medal

Dawniej kultywowaniu tego przyjemnego zwyczaju służyły organizowane przez legionowski PUP konferencje poświęcone liderom rynku pracy. Ale pandemia oraz konsekwencje napaści Rosji na Ukrainę sprawiły, że owa tradycja została chwilowo zarzucona. O uhonorowaniu wiodących lokalnych firm, które współpracują z Powiatowym Urzędem Pracy, jednak nie zapomniano.



Świąteczną do tego okazją stała się lutowa sesja rady powiatu. – Za sprawą przewodniczącego

rady oraz pana starosty zorganizowaliśmy dzisiaj takie krótkie wystąpienie, żeby podziękować

naszym przedsiębiorcom za to, że wspierają nie tylko urząd pracy, ale przede wszystkim nasze osoby bezrobotne. Tworzą nowe miejsca pracy, mimo że sami nie wiedzą, jaka ich czeka przyszłość. I właśnie za to wszystkim chciliśmy im serdecznie podziękować – tłumaczyła Elżbieta Szczepańska, odchodząca na emeryturę dyr. Powiatowego Urzędu Pracy w Legionowie.

Mianem Liderów Rynku Pracy określa się firmy i instytucje, które wspierają powiatowy samorząd w zakresie dotyczącym

rynku pracy i aktywizacji osób bezrobotnych. A jednocześnie promują innowacyjność oraz prowadzą działalność edukacyjną i społeczną, umożliwiając mieszkańcom praktyczną naukę zawodu. Na początku lutowej sesji za tego rodzaju dokonania wyróżniono ponad 30 pracodawców. – Wręczyliśmy skromne podziękowania na ręce przedsiębiorców, którzy otwierają swoje zakłady pracy, by aktywizować naszych bezrobotnych, ale także, by kształcić nowych fachowców. To wielki gest, bo w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z kryzysem, kiedy każdy troszczy się o swoje miejsce pracy, taka akcja jest niezwykle pożyteczna. I za to im z serca dziękujemy – stwierdził starosta Sylwester Sokolnicki.

Sami przedsiębiorcy niczego wielkiego w swej prospołecznej aktywności nie widzą. Dla nich to po prostu jeden z oczywistych elementów składających się na odpowiedzialną działalność gospodarczą. Taką, w której najważniejsze są nie pieniądze, lecz ludzie. – Z Powiatowym Urzędem Pracy współpracujemy od 2012 roku i praktycznie cały czas korzystamy z jego pomocy – jeśli chodzi o staże, zatrudnianie pracowników oraz szkolenia. Do dziś zatrudniamy pozyskanych w ten sposób pracowników, kosmetologów bądź stylistki – mówi Aleksandra Szemetiuk z przychodni ginekologicznej Ultra Medica. – Osoby, które trafiły do nas z urzędu pracy, wyszkolone od samego początku, zatrudnialiśmy w rejestracji. I wszystkie, które przyszły, u nas zostały i pracują do dnia dzisiejszego. Korzystamy również z Krajowego Funduszu Szkoleniowego i

wszystkie dziewczyny szkołą się co roku – dodaje Sylwia Wiśniewska, właścicielka Ladida Clinic.

Zapraszając przedstawicieli lokalnych firm oraz instytucji, samorządowcy z powiatu mieli jeszcze jeden cel. Choć bez wątplenia i oni, i ich specjaliści goście woleliby, żeby tego dodatkowego powodu wcale nie było. – Dzisiejsza sesja była też okazją do podziękowania tym osobom i podmiotom, które wyjątkowo zaangażowały się w pomoc uchodźcom z Ukrainy, we wspieranie działań humanitarnych. A także w zbiórki żywności oraz innych materiałów potrzebnych w Ukrainie – powiedział Leszek Smuniewski, przewodniczący rady powiatu. Tutaj również lokalna społeczność od początku spisuje się wzorowo. Co z przyjemnością dostrzegli też (i dali temu wyraz) powiatowi władarze.

Gadget

Altana eksmitowana

Mogłoby się wydawać, że obiektowi tak neutralnemu, jak kultowa w pewnych kręgach altana w legionowskim Parku Solidarności, karne usunięcie z niego nie grozi. A jednak przeszła ona właśnie do historii. Głównie przez to, że jednym mieszkańcom nie podobało się to, że... spodobała się ona drugim.

Ustronna kameralność położonego za ratuszem parku od lat przyciąga tam, i to przez cały rok, mnóstwo legionowian. Głównie rodziców z dziećmi, korzystających z ustronnego placu zabaw, oraz młodzież, która na miejsce zbiórek wybrała wspomnianą już okazałą parkową altanę. A ponieważ owe zbiórki zdarzały się tam często, a ich uczestnicy bynajmniej nie składali ślubów milczenia, było tylko kwestią czasu, kiedy dobiegający stamtąd hałas zacznie komuś przeszkadzać. No i zaczął. Jak łatwo się domyślić, tzw. okolicznym mieszkańcom.

Reakcja na ich taśmowo słane do urzędników protesty była tyleż szybka, co bezkompromisowa: zamiast uciszać młodych ludzi, postanowiono jednym sprawnym cieniem pozbawić ich parko-

wego dachu nad głową. I altana została zdemontowana. „Jest to odpowiedź na liczne wnioski mieszkańców, którzy informowali, iż w jej pobliżu dochodziło do zakłócania ciszy nocnej i porządku publicznego przez młodych, często niepełnoletnich mieszkańców. Obecnie trwają analizy, czy altana po 15 latach funkcjonowania nadal nadaje się do bezpiecznego użytkowania. Jeśli tak, zostanie ona przeniesiona na teren jednego z przedszkoli miejskich” – głosi towarzyszący altankowej eksmisji komunikat, zamieszczony na stronie internetowej urzędu miasta.

Cóż, wypada się tylko cieszyć, że „okolicznym mieszkańcom” nie przeszkadza np. sąsiedztwo legionowskiej Areny...

Gadget

Wnioski zostały (od)rzuczone

Ani się w ratuszu obejrzano, a mieszkańcy złożyli projekty do trzeciej już edycji Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Legionowo. I czarno na białym widać, że taka forma współdecydowania o przeznaczeniu części publicznych środków z roku na rok podoba im się coraz bardziej.



W tym roku, z uwagi na liczne prośby wnioskodawców, mieli oni na składanie papierów nie dwa tygodnie, lecz okrągły miesiąc. Legionowianie mogli też liczyć na fachową pomoc przy wypełnianiu niezbędnych dokumentów. – Spotkaliśmy się sześć razy, z czego część mieszkańców chętnie skorzystała. W soboty były też dyżury online, dla osób, które z jakichś przyczyn nie mogły dotrzeć do urzędu w dni powszednie. Zawowowało to dużą liczbą pro-

jektów i mam nadzieję, że z każdym rokiem będzie ich przybywać – mówi Kamil Stępkowski, rzecznik Urzędu Miasta w Legionowie. Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku dominowały pomysły mieszkańców na lokalne inwestycje. Tak zwane projekty miękkie, dotyczące na przykład kultury lub edukacji, ponownie znalazły się w mniejszości. Widać więc, że jeśli już legionowianie biorą się za działalność społeczną, lubią

czynić to z finansowym rozmachem! – Na platformie internetowej pojawiło się 18 projektów, spośród których 14 trafiło bezpośrednio do nas, do weryfikacji. Czterech pozostałych mieszkańcy nie skierowali do dalszego rozpatrzenia. Być może były to tylko próby przed złożeniem tych projektów w przyszłym roku lub nie udało się uzyskać dla nich odpowiedniego poparcia wśród lokalnej społeczności.

Do końca kwietnia zespół ds. budżetu obywatelskiego zajmował się sprawdzaniem wszystkich projektów pod względem merytorycznym i formalnym. Wzięli w tym również udział miejscy urzędnicy, weryfikując zawarte w dokumentacji wstępne, podane przez projektodawców koszty. Łącznie, uwzględniając zwłaszcza fakt, że na wszystko jest do wydania skromne pół miliona, uzbierała się rekordowo duża suma środków.

– To kwota ponad dwóch milionów złotych, czyli jak dotąd najwyższa w naszym budżecie obywatelskim. Wcześniej zwykle przekraczały one nieco milion złotych. Największy z projektów opiewa na kwotę 420 tys. zł, a najniższy wyceniono na ponad 7 tys. zł – informuje Kamil Stępkowski. Listę dziesięciu projektów, które przeszły przez weryfikacyjne sito, ratusz opublikował 9 maja. Na odwołanie się autorzy czterech odrzuconych wniosków mają czas do 31 maja. – Później prezydent miasta, po ponownym rozpatrzeniu każdego wniosku, będzie mógł zmienić decyzję na pozytywną lub podtrzymać wcześniejszą decyzję negatywną – dodaje rzecznik ratusza.

Głosowanie na projekty z bieżącej edycji legionowskiego budżetu obywatelskiego ruszy 12 lipca i potrwa do 4 września. Jak informują urzędnicy z miejskiego ratusza, ostateczny werdykt mieszkańców będzie podany do wiadomości 14 września br.

Wonder

Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**

PREZENT GRATIS !!!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa


scena
po sąsiedzku

Otwarcie Sceny po sąsiedzku

21 maja, godz. 14.00
rondo Husarska w Legionowie

- występ dzieci z PM nr 12
- występ dzieci z klubu Sakana
- występ zespołu Szachraj
- pokaz jogi - Kasia Mikutowicz
- występ zespołu Ramalafi
- występ wokalistów Angel's Voice
- występ chóru Belcanto
- Klaunada - spektakl teatru Sztuka Ciała**
- występ zespołu Ruchome Obrazy**

ponadto:

- doświadczenia naukowe z PM nr 9
- zabawy z Tęczową Akademią
- malowanie z Pracownią M
- bezpłatny pomiar i analiza składu ciała Pracowni Figury
- strzelanie z łuku
- wybijanie monety
- dojenie krowy :)
- warsztaty plastyczne










Otwarte 7 dni w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko KONSERWATOR w placówce oświatowej.

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku - tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.
Na kandydatów oczekujemy w dniu 15.05.2023 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 15.05.2023 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

RATY



USŁUGI

- CYKLINOWANIE 507 603 653
- HYDRAULIK AWARIE NAPRAWY REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE - TAPETOWANIE - REMONTY - OSOBIŚCIE 694-065-757
- TAPICER 604 600 175

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ STAROCIE, MONETY SREBRNE 507 603 653
- KUPIĘ OPONY FORD „K” 603663497
- ZAMIANA M-5 NA M-3 603663497

PRACA

- Zatrudnię pomocnika dekarza tel. 606 457 915
- OPIEKUNKA DO OSOBY CHOREJ, ZARZĄDZANIE DOMEM, DOBRE WARUNKI FINANSOWE, UMOWA ZLECENIE, JABŁONNA 669 196 818

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



REKLAMA
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.



ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców





Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika na stanowisko SPECJALISTA W DZIALE EKSPLOATACJI

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane budowlane),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 3 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należeć będzie m. in. nadzór nad:

- prawidłowym obiegiem korespondencji kierowanej do działu,
- prowadzeniem dokumentacji technicznej,
- zlecaniem i kontrola wykonywania bieżących napraw i konserwacji budynków oraz pozostałych obiektów budowlanych,
- przyjmowaniem i realizacją zgłoszeń lokatorów, właścicieli i najemców dotyczących usterek i awarii urządzeń elektrycznych, gazowych, sanitarnych i innych oraz dopilnowanie terminowego ich usuwania.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie miesięczne 4.200 zł brutto.

Osoby zainteresowane pracą, prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres info@kzb-legionowo.pl lub złożenie osobiście w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

BĄDŹ WIDOCZNY! ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW! ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ! ✓ ZASIĘG POWIATOWY
NIE ZWLEKAJ! **ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejscowa.pl

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków
Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)
517 582 537
www.bolmar.eu

Ogłoszenia drobne
są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00

DYŻURY RADNYCH
15 maja 2023 roku

Zdzisław Koryś
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 4) w godz. 16.30-18.00

Dariusz Petryka
Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 3)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05

Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność
Emily Dickinson

Pani
Grażynie Rzewuskiej

szczerze kondolencje
i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY
składają
Prezes oraz Pracownicy
KZB Legionowo Sp. z o.o.

Z głębokim żalem i smutkiem,
w poczuciu ogromnej straty

żegnamy

ś.p. Ilonę Chudzik
Rodzinie i Bliskim wyrazy szczerzego współczucia

składają
Prezydent Miasta Legionowo,
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo,
Radni Rady Miasta Legionowo
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

Spadło z pióra

Papiery do kariery

Większości z nas bankowo obija się o uszy słynna opinia mister Czerčila na temat czcigodnie nam pajacującej (przynajmniej ostatnio w Polsce) demokracji: że to najgorsza forma rządzenia, nie licząc wszystkich innych, których od czasu do czasu próbowano. Osobiście, z patriotycznych względów, autora tych słów nie cenię, trzeba jednak przyznać, co mu się jak psu pchły należy: miał rację. Nie tyle myśląc przy tym o samym greckiego pochodzenia ustroju, ile o ludziach, którzy swe narody w niego stroją. A nie powinni, bo ich to przerasta.

Kiedy z bólem serca (o zębach nie wspominając) wleczenie się do dentysty, chciecie, aby z olśniewająco białym uśmiechem powiódł was na zelektryfikowane krzesło okutany w medyczne tytuły stomatolog, czy może wolelibyście prezydenckiego ochroniarza albo jakiegoś architekta? W końcu ten pierwszy świetnie kiedyś BOR-ował, drugi zaś projektuje zgrabne, pasujące do miejskiej tkaniki „plomby”. Gdy pakujecie się do aeroplanu, pragniecie, by za jego sterami siedział oblatany w temacie pilot czy równie ochoczo przystalibyście na steranego ciągłym tankowaniem lowelasa, który też lubi bujać w obłokach

i sporo w życiu przeleciał? Cóż, pytania to czysto retoryczne, a odpowiedź wydaje się jasna i klarowna. Chyba że respondent, mając na karku komornika egzekwującego wziętą na milion procent „chwilkówkę”, dowiedział się akurat, że małżonka od lat koleguje się z ojcem jego dzieci. Wtedy być może udałby się ku niebiosom rejsem w wersji „one way ticket”...

Skoro więc w codziennej egzystencji dokonujemy z reguły przemyślanych, racjonalnych wyborów, dlaczego pozwalamy, aby urządzali nam ją dyletanci? Weźmy takich ministrów. Gdyby zestawili ich potwierdzone kwintami kwalifikacje z przydzielonymi przez partię tekami, często wyszłoby na jaw, że ze swą fachową wiedzą nie dostaliby w danym resorcie nawet posady gońca. A tymczasem nim kierują! Taka była i taka jest polityczna rzeczywistość. Na giełdzie nazwisk, którymi prezes (nie mylić z tym od Rady Ministrów) obsadził swego czasu poszczególne stołki, również wystawiono na handel modele z akademicką homologacją do innych celów, na dodatek mocno wyeksplloatowane. Ministrem obrony mieli zostać, przykładowo, filozof lub historyk. Obaj zresztą utykali wcześniej w innych rządowych



WALDEK SIWCZYŃSKI

branżach. Aż dziwi, że zapomniał o znającym się na wszystkich Janku Tomaszewskim – w końcu też potrafi bronić. Szef MSZ? Weźmy Kazika! Ma fajne nazwisko i robił wcześniej w kulturze, więc będzie umiał zachować się za granicą. Co do kierownika od spraw wewnętrznych, sprawa jest bardziej skomplikowana. Wszak nikogo, poza internistami, o nich nie uczą. Pan Mariusz, historyk i bynajmniej nie historyk, wydawał się wówczas okej. A przy tym legionowska wydała go ziemia. No i poszedł chłop w ministry, ba, w MONistry nawet!

Ale co tam, papiery papierami, lecz w robocie najważniejsze są umiejętności. Dyplomy, tak samo jak pozory, mogą być mylące. Niczym w starym dowcipie o bimbrowniku, w którego chałupie milicjanci wywąchali imponującą linię do produkcji samogonu. Kiedy już poinformowali pechowca, co zamierza uczynić z nim Temida, ten rezolutnie rzekł: – W takim razie, panowie, sądzicie mnie też i za gwałt. A na zdziwione spojrzenia funkcjonariuszy odpowiedział: – Bo też mam aparaturę!

Inwestycje z lamusa

W dzisiejszych wspominkach cofamy się niemal do samych początków raczkującego wówczas tygodnika pod nazwą „Gazeta Miejskowa”. Przypomnimy więc, o czym pisaliśmy równo dwadzieścia lat temu, bo w maju 2003 roku. A były to kwestie, co tu kryć, dużego formatu.

W numerze 22/114 z 29 maja znalazł się artykuł o pierwszych przymiarkach wierzuszki Urzędu Miasta Legionowo do budowy nowego ratusza. Wówczas jednak wszyscy urzędnicy unikali tego słowa jak przysłowiowy diabeł święconej wody. Zamiast „ratusz”, mówiło się dla niepoznaki o projekcie budowy centrum administracyjno-informacyjnego. Dlaczego? Bo na ratusz miasto Legionowo nie dostałoby z Unii Europejskiej nawet złotówki. Z przecieków, jakie dotarły wtedy do naszej redakcji, wynikało, że przy rzeczonym centrum powstanie duży parking, w jego wnętrzu znajdzie się sala widowiskowa na około trzydzieści miejsc, a sam budynek stanie przy rondzie (jeszcze wtedy) Poniatowskiego, u zbiegu ulic Sowińskiego i Piłsudskiego, pomiędzy (jeszcze wtedy) Zespołem Szkół Ogólnokształcących



nr 1, a (jeszcze wtedy) stacją pogotowia ratunkowego. Jak zatem widać, od samego początku podawaliśmy tylko sprawdzone informacje. Wszystkie te obiekty z czasem bowiem w mieście powstały i mimo upływu lat mają się całkiem dobrze. A większość mieszkańców już nie wyobraża sobie bez nich swego miasta.

Dużym wydarzeniem maja 2003 roku była też prywatyzacja Publicznego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Legionowie, czyli dzisiejszej przychodni „Zdrowie” przy ulicy Sowińskiego. O losach tej placówki zadecydowali wtedy miejscy radni:

ośmiu było za jej prywatyzacją, zaś siedmiu przeciwko. Uchwała została więc podjęta większością zaledwie jednego głosu. Prezydent Legionowa Roman Smogorzewski miał wówczas powiedzieć: „Prywatyzujemy, bo za przykładem Kuby i Korei Północnej stwierdzam bez wahania, że to, co prywatne, jest lepsze”. Jak na tę zaczepną wypowiedź zareagowano we wspomnianych krajach, nie mamy pojęcia. Po upływie dwóch dekad można chyba jednak zaryzykować twierdzenie, że popularnej legionowskiej przychodni, a przede wszystkim jej pacjentom, prywatyzacja wyszła na zdrowie.

Nie daj się przekręcić

Zrobiło się ciepło, na dobre zaczął się więc już sezon rowerowy. Kłopot w tym, że wraz z jego początkiem wzrosła też aktywność złodziei jednośladów. Policja radzi więc, jak z jednej strony uniknąć kradzieży roweru, a z drugiej nie trafić na już ukradziony.

– Złodzieje wykorzystują okazję pozostawienia jednośladu bez żadnych zabezpieczeń i nadzoru. Do kradzieży dochodzi głównie z garaży, piwnic oraz klatek schodowych. Aby ustrzec się od takich zdarzeń i w dużym stopniu ograniczyć ich ryzyko, należy pamiętać o właściwym zabezpieczeniu swojego roweru – przypominają mundurowi. Dobrym sposobem na zabezpieczenie go przed kradzieżą są najprost-

sze metody, takie jak: przemalowanie fragmentu jego ramy; gdy nie ma numerów fabrycznych, można nanieść np. swój numer PESEL w warsztacie mechanicznym; oznakować, zwłaszcza drogie rowery tzw. tajnopisem, czyli specjalnymi znakami pozwalającymi na identyfikację tylko w promieniach ultrafioletowych; wyposażyć rower w solidne, wykonane ze stalowej linki zabezpieczenie (zamykane na szyfr lub klucz),



foto: arch.

aby przypinać go do trwałego elementu, np. budynku, płotu, balustrady czy stojaka rowerowego. Gdy zostawiamy rower np. przed sklepem, to zawsze na widoku, a nigdy w bramie, za kioskiem, w korytarzu itp.; zawsze stalową linkę zabezpieczenia przekładamy przez ramę roweru (nigdy tylko przez np. przednie koło, które jest łatwe do odkręcenia); nigdy nie zostawiamy roweru, który nie jest odpowiednio zabezpieczony i bez opieki nawet na przysłowiową „chwilkę” – ta chwila wystarczy złodziejowi, aby go ukraść.

Warto też być czujnym w przypadku kupna, szczególnie używanego roweru, tak aby nie trafić na kradziony jednoślad. Jak to zrobić?

Kupując go, trzeba koniecznie sprawdzić jego numery fabryczne, które są zazwyczaj wybite na ramie i porównać je z podanymi w karcie gwarancyjnej – daje to pewność, że nie kupujemy roweru kradzionego. Ponadto jeżeli oferowana cena sprzedaży jest bardzo niska, najrozsądniejsza będzie rezygnacja z transakcji, bo możemy mieć do czynienia z tzw. opychaniem trefnego towaru. Decydując się na kupno roweru z tzw. drugiej ręki, jeżeli nie posiada on karty gwarancyjnej, należy odnotować w umowie kupna – sprzedaży jego numery fabryczne, które mogą okazać się przydatne przy ewentualnym zgłoszeniu kradzieży lub gdy rower był skradziony.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Z marzeniami warto zejść na ziemię. Zamiast nakreślać nierealne cele, wybierz metodę małych kroków. Oszczędzi ci frustracji.

BARAN

Ktoś dla ciebie ważny chce z tobą szczerze porozmawiać. Od twojego stanowiska będzie wiele zależeć.

BYK

Pędzisz do przodu jak pocisk i myślisz, że nic cię nie zatrzyma. Tyle że to tylko pozory i możesz wyłożyć się nawet na drobiazgu.

BLIŹNIĘTA

Bujasz ostatnio w obłokach, co bywa fajne, lecz czasem w życiu przeszkadza. Uwważaj na drodze, bo tam rozrządzenie może kosztować krocie.

RAK

O ile uda ci się przekonać współnika do nowego przedsięwzięcia, reszta pojedzie po twojej myśli. Zyskasz sporo pieniędzy i jego wdzięczność.

LEW

Wziąłś na siebie wiele obowiązków i zaczynasz gonić w piętę. Postaraj się robić mniej, za to dokładniej.

PANNA

Zapowiada się zmiana w życiu uczuciowym. Jeżeli tylko masz serce otwarte na nową miłość, jest szansa, że pojawi się ona na horyzoncie.

WAGA

Przydałoby ci się trochę ruchu na świeżym powietrzu. Sama rezygnacja z jazdy windą to jednak za mało...

SKORPION

Od dawna przygotowujesz się do kluczowego dla ciebie egzaminu. Nie stresuj się jednak tak bardzo, bo od jego wyniku wcale nie zależy tak wiele.

STRZELEC

Wykorzystaj zamieszanie w firmie i zaimponuj szefowi siłą swego spokoju. Awansu może od razu ci nie dać, ale na pewno to zapamięta.

KOZIOROŻEC

Jeśli chcesz osiągnąć zamierzony cel, musisz jednak bardziej się postarać. Samo nic się nie zrobi.

WODNIK

Nadchodzi czas pełen wyzwań i spraw do załatwienia „na wczoraj”. Ale nie ma powodów do obaw, ze wszystkim powinieneś sobie poradzić.

Zwyrwane kontekstu



W JESTEŚCIE ZJEDNOCZONĄ, ROZPROSZONĄ PRAWICĄ

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, do członków klubu radnych PiS.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

Tak jak legionowscy szczypiornicy na meczu, Kapeerek też miewa pełne ręce roboty. fot. red.

Znalezione w sieci

Cytryny zawierają więcej cukru niż truskawki.

Truskawka jest jedynym owocem, którego nasiona rosną na zewnątrz.

Koty posiadają pionowe źrenice, by widzieć lepiej w słabym świetle. Dzięki temu mogą regulować, poprzez ruch powiek, ilość wpadającego do oka światła.

Rower został wynaleziony w roku 1839 przez szkockiego kowala Kilpatricka Macmillana. Wymyślił pedały i zbudował pierwszy bcykl umożliwiający jazdę bez dotykania nogami ziemi. 50 lat później rowery miały już łańcuchy, nadmuchiwane opony i szprychy.

Pierwszy balon wzniósł się w powietrze w roku 1784. Był to wynalazek

francuskich braci Montgolfier, którzy napętnili wielki jedwabny balon ciepłym powietrzem. W tym samym roku wleciały także balony napętnione wodorem.

„Gwiazdzystą Noc” van Gogh, znany malarz, namalował w szpitalu psychiatrycznym. Zgłosił się tam sam, po tym jak w wyniku załamania nerwowego odciął sobie ucho.

Czy wiesz, że podczas ruszają się pięć milio-
oddychania żebra po-
nów razy rocznie.



Pieczone ziemniaki

Składniki:

- ziemniaki • olej • sól i pieprz
- przyprawy

Sposób przygotowania:

Szorujemy ziemniaki i wkładamy do garnka do gotowania na parze. Do dolnego naczynia dolewamy wody i stawiamy na piecu. Gotujemy do momentu, aż ziemniaki zmiękną. Warzywa sprawdzamy widelcem poprzez naktucie.

Nagrzewamy piekarnik. Przygotowujemy blachę i wykładamy ją papierem do pieczenia. Układamy na nim ziemniaki. Polewamy je oliwą z oliwek i oprószamy przyprawami. Do pieczenia ziemniaków warto dodać pieprz, sól, tymianek, a jeśli lubimy ostre smaki, curry, chili i ostrą paprykę. Można użyć również innego zestawu - z bazylią, majerankiem lub ziołami prowansalskimi. Piec w temperaturze 200 stopni. Podawać do mięs z sosem czosnkowym lub posypanym startym żółtym serem.



Smacznego!

Awans przed czasem

Dla legionowskich szczypiornistów stawka sobotniego pojedynku z Nielbą Wągrowiec była wyjątkowo wysoka. Dzięki zdobytym w nim punktom mogli bowiem - dwie kolejki przed końcem rozgrywek - przypieczętować swój triumf w Lidze Centralnej, otwierając zarazem klubowi drzwi wiodące do PGNiG Superligi. Nic zatem dziwnego, że tak zmotywowany KPR je otworzył. I to, można powiedzieć, z kopa!

Sobotnia (6 maja) rywalizacja, nim jeszcze zabrzmiał pierwszy gwizdek, nie zapowiadała się dla gospodarzy na spacer. Co więcej, niewygodnemu rywalowi, z jakim przyszło legionowianom zmierzyć się w 24 kolejce rozgrywek, mieli oni coś do udowodnienia. Kilka miesięcy wcześniej, w grudniu ubiegłego roku, Nielba wygrała bowiem u siebie z KPR-em 26:25, potwierdzając, że trzeba się z nią liczyć. Nawet jeżeli, jak przed sobotnim meczem, zajmuje ósmą lokatę i ma do lidera aż 31 punktów straty.

Gospodarzom, jak wiadomo, sprzyjają własne ściany, KPR coś o tym wie, bo legionowska Arena od ponad roku pozostaje niezdojta dla jego rywali. I tak, rzecz jasna, miało po zakończeniu sobotniego meczu zostać. Po głośnej, widowiskowej prezentacji miejscowej ekipy i rozpoczęciu spotkania do realizacji tego celu zabrała się ona z dużym animuszem. Sobotnie strzelanie już po kilkunastu sekundach rozpoczął Tomasz Kasprzak. Za moment gościom udało się jednak wyrównać, na co KPR zareagował wzorowo – kolejnym golem. Lecz później na (nie)dobrych kilka minut strzelecko się zaciął i gdyby nie udane parady Tomasza Szalkuckiego zapewne przypłaciłby to utratą prowadzenia. Skończyło się na wyrównaniu Nielby w siódmej



minucie na 2:2. I wtedy ponownie Kasprzak wyprowadził swoją drużynę na czoło, kończąc de facto krótki okres wymiany celnych ciosów.

Po chwili, za sprawą karnego wykorzystanego przez Damiana Didykę, oraz trafienia Jakuba Brzezińskiego było już 5:2. To sprawiło, że gracze KPR-u złapali większy luz, zaś przyjezdni, chcąc szybko nadrobić dystans, strzelali panu Bogu w okno albo ich ataki kończyły się na legionowskim bramkarzu. Efekt: w 12 minucie legionowianie wygrywali 7:2, a trener Nielby Bartosz Świerad poprosił o pierwszy czas. Wypełniona po brzegi Arena była wniebowzięta. Po kwadransie gry, prowadząc 11:2, drużyna Michała Prątnickiego całkowicie zdominowała sytuację na boisku i stało się jasne, że tego wieczoru nikt nie pokrzykuje KPR-owi planów awansu do najwyższej klasy rozgrywko-

wej. Co więcej, lider grał z taką werwą, jakby chciał odnieść najwyższe zwycięstwo w tym sezonie. I wiele, trzeba przyznać, na to wskazywało. Gospodarze nie musieli już drzeć o każdą stratę, zaczęli więc popisywać się zagraniami rzadko widywanymi w Lidze Centralnej. A ponieważ często były one skuteczne, gole sypały się jak z rękawa. Na koniec pierwszej połowy po stronie KPR zgromadziło się ich 22, zaś Nielba zdobyła skromne 7.

Jako pierwszy w drugiej połowie znów trafił legionowski obrotowy. Jednak ekipa Nielby, choć zapewne pogodzona z porażką, starała się zmniejszyć jej rozmiary. KPR robił z kolei wszystko, aby spektakularnym pogromem „odczarować” dotąd trudnego dla siebie rywala. Z pełną świadomością, że po awansie prędko go raczej nie spotka... Tak czy owak, na boisku KPR

przeprowadzał coś w rodzaju sportowej egzekucji, a na trybunach trwała nieustająca fiesta w wykonaniu jego kibiców. A były ku niej podstawy, bo po trzech kwadransach ekipa z Areny wygrywała 28:15. Wtedy, widząc, że jego podopieczni nieco spuścili z tonu, Michał Prątnicki pierwszy raz wziął ich „na słowo”. Tuż po tym KPR szybko dwa razy trafił, ale po błędach legionowian Nielba znów zmniejszyła dystans do trzynastu „oczek” (30:17). Za mało, by myśleć o wygranej, ale wystarczająco, aby rozszerzyć nieco w tej fazie meczu rozartgionych gospodarzy. Generalnie jednak wszystko zmierzało do jedyne-ego możliwego w tej rywalizacji, korzystnego dla KPR-u finału. Koniec końców, kiedy zabrzmiał ostatni w sobotnim meczu gwizdek sędziego, gospodarze oraz ich fani mogli cieszyć się (i to jak!) ze zwycięstwa 36:21. A „przy okazji”

z wywalzonego na dwie kolejki przed końcem rozgrywek awansu do PGNiG Superligi.

Takiej eksplozji radości Arena nie widziała chyba nigdy wcześniej. – Czuję radość, bo po raz kolejny udało się sprawić, żeby w Legionowie zagościła ekstraklasa. Nie wyobrażałem sobie, że w końcu nie wygramy z Nielbą Wągrowiec. Cieszymy się więc dzisiaj podwójnie: z tego, że ją pokonaliśmy i z awansu do ekstraklasy! – mówił po meczu świetnie w sobotę dysponowany Tomasz Szalkucki. Z ulgą odetchnął też obsypywany wsząd gratulacjami trener KPR-u. – Przed spotkaniem z Nielbą brakowało nam jednego punktu i zostały trzy mecze, więc cały czas powtarzałem chłopakom i oni mieli świadomość, że ten awans nie był pewny. Choć po długim okresie naszej dobrej dyspozycji, zwłaszcza w tej rundzie, wielu ludziom mogło się tak wydawać. Graliśmy dzisiaj z drużyną, z którą w Lidze Centralnej wygramy dopiero pierwszy raz i zawsze te boje były wyrównane. Tak więc tym bardziej cieszy, że wygramy tak przekonująco. Główny cel osiągnęliśmy, a teraz mamy te mniejsze. Między innymi taki, żeby do końca rozgrywek nie przegrać meczu. Także po to, aby już zacząć budowę i sportowe przygotowanie zespołu i klubu na coś, co czeka nas w niedalekiej przyszłości. Jedną górę zdobyliśmy, ale wkrótce czekają nas kolejne – stwierdził Michał Prątnicki. – Tym chłopakom na-

leży się szacunek i uznanie, bo to się nie zrobiło w rundę, nie zrobiło się w pół roku, a nawet w rok. Wylali naprawdę dużo potu, zostawili mnóstwo zdrowia i serca, żebyśmy wspólnie mogli cieszyć się z tego, co dzisiaj zrobiliśmy, czyli sportowe go awansu do Superligi.

Dla każdego, kto choć trochę interesuje się legionowską piłką ręczną, jest jasne, że ogromna w tym zasługa obecnego prezesa klubu, który przez kilka trudnych lat robił wszystko, aby wprowadzić go do krajowej czołówki. I to w takiej kondycji organizacyjnej i sportowej, żeby KPR mógł pozostać w niej na dłużej. Wzruszony, że łzami w oczach, Dominik Brinovec przyznał po spotkaniu z Nielbą: – Spełniło się marzenie! Nie tylko moje, ale naprawdę wielu ludzi. To był kawał ciężkiej pracy tych zawodników. Wygramy i teraz tylko pozostaje nam walczyć o awans organizacyjny, ale mam nadzieję, że to będzie już najmniejszy problem.

W przedostatniej, 25 ligowej kolejce KPR Legionowo zagra w sobotę (13 maja) u siebie z Olimpią MEDEX Piekary Śląskie. Początek o godz. 17.00. Będzie to jego ostatni domowy mecz w tym sezonie, a zarazem okazja do zapowiadanej przez klub wspólnej świętowania z kibicami awansu do krajowej elity. Tak więc, zwłaszcza dla miłośników szczypiorniaka, obecność obowiązkowa!

Aldo

KPR Legionowo – MKS Nielba Wągrowiec

36:21 (22:7)

Bramki dla KPR-u zdobywali: Chabior i Fafara – po 6, Brzeziński i Kasprzak – po 5, Brinovec i Wołowicz – po 3, Didyk i Klapka – po 2, Ciok, Jędrzejewski, Laskowski i Tylutki – po 1.

Walczyła na piątkę

Pod koniec kwietnia Oliwia Kuźmińska, młoda judoczka z legionowskiego klubu SAKANA, wywalczyła w swojej kategorii wiekowej piąte miejsce na odbywającej się w Koszalinie Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych. To, jak do tej pory, najlepszy wynik w jej karierze.

Na najważniejszej w sezonie imprezie dla młodych sportowców rywalizowali najlepsi zawodnicy z całego kraju. Wśród nich ci trenujący judo, wyłonieni we wcześniejszych elimi-

nacjach regionalnych. Jedną z reprezentantek województwa mazowieckiego w wieku 16-18 lat była Oliwia Kuźmińska. Stoczyła ona w Koszalinie łącznie pięć walk. Pierwszą wy-

grała przez ippon – po wykonaniu rzutu, drugą – w starciu ze starszą i bardziej doświadczoną rywalką – przegrała, natomiast kolejne dwie walki repasażowe wygrała przed czasem, po wy-



konaniu trzech ładnych rzutów i jednego unieruchomienia przeciwniczki na plecach, co dało Oliwii prawo do walki o brązowy medal. Na jej niekorzystnym wyniku zaważył brak doświadczenia młodej legionowianki, a w konsekwencji błąd popełniony w parterze. Ostatecznie swój występ w młodzieżowej olimpiadzie judoczka klubu sportowego SAKANA, wspieranego m.in. przez Prezydenta Miasta Legionowo, zakończyła na piątym miejscu.

Aldo

Punkty po majówce

Pierwsza kolejka w niższych ligach po długim majowym weekendzie była zdecydowanie udana dla drużyn z powiatu legionowskiego. Niemal wszystkie, poza Madziarem Nieporęt, zdobyły w swoich meczach komplet punktów.



fot. arch.

Świetnie ostatnio spisujący się Sokół Serock pokonał na wyjeździe 3:0 Skrę Drobina i umocnił się na pozycji wicelidera grupy pierwszej piętej ligi. Jego przewaga nad trzecim w tabeli KS Łomianki wynosi w tej chwili już pięć punktów. Takim samym wynikiem zakończył się domowy mecz Legionovii II Legionowo ze Startem Otwock. Natomiast Dąb Wieliszew po zaciętym meczu pokonał na wyjeździe 4:3 Wilgę II Garwolin, zaś Ma-

dział Nieporęt, również w meczu wyjazdowym, uległ 1:2 Wichrowi Kobylka.

Jeśli chodzi o wpływ tych rezultatów na pozycje drużyn z powiatu legionowskiego, ich sytuacja w tabeli ligi okręgowej w grupie pierwszej od kilku kolejek praktycznie się nie zmienia. Zajmują one pozycje od piątej do siódmej: w tej chwili piąta jest „dwójka” Legionovii, szósty Dąb, a siódmy Madziar.

Zig

W najbliższym tygodniu piąta liga oraz liga okręgowa zagrają aż dwie kolejki: w środę 10 maja i w weekend 13-14 maja. Na początek, w najbliższą środę, Sokół Serock zagra na wyjeździe z Nadnarwianką Pułtusk, a w sobotę 13 maja podejmie u siebie Okęcie Warszawa. Pierwszy z tych meczów zostanie rozegrany o godzinie 18.00, drugi o 12.00. Środowe mecze w lidze okręgowej prezentują się z kolei następująco: Dąb Wieliszew – KS Halinów, Białe Orły Warszawa – Legionovia II Legionowo, Madziar Nieporęt – Bug Wyszaków. Wszystkie zostaną rozpoczęte o godzinie 18.00. Następnie w sobotę 13 maja o 12.00 Madziar zagra na wyjeździe z MKS Polonią Warszawa, a dzień później, o godzinie 10.00, piłkarze Legionovii II Legionowo rozpoczną u siebie derby pojedynku z Dębem Wieliszew.



Dwa ciosy do przerwy

W sobotnim (6 maja) meczu 27 kolejki w pierwszej grupie III ligi piłkarze Legionovii Legionowo pewnie pokonali u siebie 2:0 Lechię Tomaszów Mazowiecki. Pięknymi strzałami z dystansu popisali się Bartosz Mroczek i Patryk Koziara. Obie bramki padły jeszcze przed przerwą, w odstępie zaledwie pięciu minut.

Mecz, jak przystało na starcie drużyn z czołówki tabeli, stał na naprawdę niezłym poziomie. Od pierwszych minut Legionovia prezentowała się nieco lepiej od rywala, co znalazło potwierdzenie w szybko strzelonych bramkach. Pierwsza z nich padła już w 18 minucie. Piekielnie mocnym, a przede wszystkim celnym strzałem z lewego narożnika pola karnego Bartosz Mroczek pokonał bramkarza gości i wyprowadził swój zespół na prowadzenie. W 23 minucie, ku zadowoleniu miejscowych kibiców, było już 2:0. Niepilnowany Patryk Koziara otrzymał podanie tuż przed polem kar-

nym i huknął na bramkę Lechii. Golekiper przyjezdnych był bez szans. Po tych dwóch szybkich ciosach gospodarze przejęli kontrolę nad meczem i do końca pierwszej połowy nie pozwolili już oszołomionym gościom na zbyt wiele.

zig

Jak było do przewidzenia, po zmianie stron Lechia, nie mając już nic do stracenia, zaatakowała trochę odważniej. Jednak legionowianie mądrze się bronili, nie dopuszczając do zbyt dużego zagrożenia przed bramką Jana Krzywańskiego. Sami z kolei wyprowadzali co jakiś czas groźne, studzące zapał rywala kontry. Mimo to żadnej ze stron nie udało się już jednak zdobyć kolejnych goli. Z czego, co zrozumiałem bardziej zadowolony byli gospodarze. Mecz zakończył się wynikiem 2:0, który dość dobrze oddawał to, co przez ponad dziewięćdziesiąt minut działo się na boisku.

Po sobotnim zwycięstwie Legionovia, z 48 punktami na koncie, zajmuje czwarte miejsce w tabeli i traci pięć punktów do liderującego ŁKS-u II Łódź. W następnej kolejce podopieczni trenera Michała Piroso zmierzą się na wyjeździe z Sokołem Ostróda. Mecz zostanie rozegrany w sobotę 13 maja, a pierwszy gwizdek sędziego zabrzmie o godzinie 17.00.

Zajęcia z kwitnącą wiśnią

W pierwszą sobotę maja Poczytelnia ruszyła z cyklem skierowanych do mieszkańców spotkań z kulturą japońską i origami w tle. To jeden z efektów inicjatyw oddolnych wyłonionych przez miejską bibliotekę w - dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025 - konkursie na projekty animacyjno-edukacyjne.

Warsztaty poświęcone Krajowi Kwitnącej Wiśni mają charakter rodzinny i są skierowane do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a także do ich opiekunów. Łącznie odbędzie się siedem spotkań, w czasie których uczestnicy poznają liczne ciekawostki o Japonii, wysłuchają bajki lub baśni, a także złożą własne origami i rozwiążą quiz. Poruszone zostaną takie tematy, jak kalendarz i pory roku, symbolika wody, kwiatów i drzewek bonsai, etos samurajów oraz wiele innych. Przygotowane podczas zajęć prace będą prezentowane na wystawie w bibliotece. – Nasza propozycja stanowi świetną okazję do poznania zupełnie innej kultury, jest również w sta-



nie pomóc rozbudzić w dzieciach ciekawość świata. A jej dodatkową zaletą jest to, że umożliwi poznanie nowych osób oraz integrację mieszkańców miasta – zachęcają organizatorzy całego przedsięwzięcia.

Temat inauguracyjnych zajęć brzmiał: Opowieść o Momotarō. Wprowadzenie – kilka słów o Japonii. Podczas kolejnych spotkań

będą to: Kwiat kamelii – japońskie kwiaty, ogrody, bonsai (13 maja), Yuki Ona – Kobieta Śniegu – zima w Japonii (20 maja), Chłopiec z Urashimy i czarodziejska szkatułka – japońskie wyspy (27 czerwca), Opowieść o Złotym Chłopcu Kintaro – samuraje (3 czerwca), Jesienne liście klonu – pory roku, potrawy, stroje, dekoracje (10 czerwca) i Opowieść o bystrym mnichu Ikkyū – o szkole w Japonii (24 czerwca).

Na koniec warto wspomnieć, że liczba miejsc dla uczestników jest ograniczona. Na każde warsztaty obowiązują oddzielne zapisy pod adresem zapisy@bibliotekalegionowo.pl.

RM

KS Legionovia Legionowo – Lechia Tomaszów Mazowiecki

2:0 (2:0)

Bramki: Mroczek (18'), Koziara (23').

Legionovia: Krzywański – Choroś, Waszkiewicz (46' Gibas), Zaklika, Kaczorowski, Barański, Koziara, Gołąb (63' Papazjan), Sonnenberg (90' Mucha), Mroczek (76' Suchanek), Zjawieński (63' Wiejak).

Lechia: Awdziejewicz – Mikołajczyk, Cyran, Król (46' Dunajski), Lewiński, Kaproń (66' Przedbora), Górka (77' Sutor), Snopczyński (77' Bąk), Szymczak, Morenkow (86' Myszk), Amroziński.



KS Legionovia Legionowo vs KS Ursus Warszawa

Sobota 20.05.2023 godz. 17:00
Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)













Urodziny jak u rodziny

Ważnych, obchodzonych co roku świąt w życiu każdej lokalnej społeczności nie brakuje. Rzadko jednak bywa tak jak w Legionowie, że jednego dnia następuje ich prawdziwa kumulacja. A z nią właśnie mieszkańcy mają do czynienia 3 maja, kiedy obchodzą nie tylko rocznicę uchwalenia słynnej konstytucji. Dla nich to również kolejne urodziny miasta oraz... jego prezydenta. Czyli doskonała okazja do hucznej, skrzęcej się od gwiazd Majówki. W poprzednią środę jak zwykle zagościła ona pod legionowską Areną.



Miejscy władarze, jak to na urodzinach, poczęstowali gości okazałym tortem. No i kuszącą wizją zastąpienia go w przyszłości innym smakołykiem. – Dzisiaj zamówiliśmy, w uzgodnieniu z księdzem pułkownikiem, bo była msza za ojczyznę, za miasto, ładną pogodę, więc do końca będzie ładna pogoda. W związku z tym życzę wam fantastycznej zabawy, przy gwiazdach, które uatrakcyjnią nasze święto – powiedział ze sceny Roman Smogorzewski. – Po mszy, o której pan prezydent wspominał, ksiądz proboszcz rzucił taką propozycję: dziś dzielimy tort, ale dobrze by było, gdybyśmy odeszli od tej tradycji i następnym razem otworzyli beczkę piwa. To jest do przemyślenia na najbliższy rok – dodał towarzyszący prezydentowi szef rady miasta Ryszard Brański.

Jakiegolwiek będą rezultaty tych przemyśleń, bez zmian pozostaną zapewne serwowane piknikowiczom rozrywki. W myśl zasady: dla każdego coś fajnego. – Tegoroczną Majówkę kierujemy przede wszystkim do rodzin z dziećmi, stąd też zaproponowaliśmy moc dmu-

chańców i innych atrakcji dla najmłodszych. Ale również zaprosiliśmy organizacje, które miały możliwość zaprezentowania się, oraz wojsko. Zatem była też możliwość przejechać się quadem czy postrzelania z broni pneumatycznej – wylicza Anna Szwarzewska z Urzędu Miasta w Legionowie. – Jest tu bardzo dużo mieszkańców, którzy – co istotne – wyszli po pandemii z domów, siedzą, jedzą, rozmawiają, bawią się. To ważne, żeby było takie miejsce, taka przestrzeń, dzięki której mieszkańcy, zamknięci z różnych przyczyn w swoich domach, mogą być ze sobą i mieć normalne międzyludzkie relacje – dodaje jej ratuszowy zwierzchnik.

Do ich nawiązywania warunki w środę były doskonałe. Sporo działo się zarówno wokół Areny, jak i na ustawionej w pobliżu scenie. Tam imprezę, sprawnie poprowadzoną przy współpracy z radiem Super Nova, zaczął Teatr Kultureska z przeznaczonym dla dzieci spektaklem „Bukiet talentów”. Później rozmaitych talentów zagościło przed mikrofonami jeszcze więcej, głównie w postaci rozśpiewanych i roz-

tańczonych dzieciaków z legionowskiego Szachraja, a także seniorów z chóru Belcanto. Po nich swój debiutancki koncert zaliczył po części lokalny zespół Ramalafi. Charyzmatyczna wokalistka plus ciekawa, czerpiąca z różnych stylów muzyka stanowiły idealną przygrywkę do występów głównych gwiazd miejskiej Majówki.

Pierwszą z nich była posiadająca już na koncie kilka hitów (oraz tytułów zdobytych w polskich i zagranicznych konkursach piękności) Monika Lewczuk. – Mam nadzieję, że publiczność pomoże mi wykonywać te piosenki. Jestem bardzo podekscytowana i cieszę się, że spędzam Majówkę właśnie w Legionowie, blisko mojej Warszawy. Bardzo lubię takie imprezy. Lubię też takie zamknięte, ale te otwarte mają to do siebie, że każdy może przyjść i jest bardzo duży przekrój ludzi – publiczność od dzieci do dorosłych. I to jest super – mówi wokalistka. Cieszyła się ona sama, zadowoleni byli również jej młodzi fani. Także ci z Legionowa. – Są osoby, i widziałam je również dzisiaj, które regularnie przyjeżdżają na te koncerty. To zawsze miłe, móc spotkać na nich kogoś już znajomego.

Ponieważ mieszkańcy bawili się koncertowo, zadowolony był też, co zrozumiałe, gospodarz całej imprezy. Sam zresztą, jako się rzekło, obsypywany życzeniami jubilat. – I miastu, i mnie można życzyć spokoju. Wydaje się, że kiedyś byliśmy spokojniejsi. Były problemy, były wyzwania, wydaje się nawet, że większe, ale nie byliśmy tak napięci, tak nerwo-

wi. Nie było wówczas jeszcze internetu, który naprawdę potrafi wzburzyć, szerząc mnóstwo nieprawd, ćwierćprawd i półprawd. Ciężko rozmawiać, bo jest krzyk, jest agresja, i to nie tylko w relacji władza – mieszkańiec. Obserwuję to na ulicach między kierowcami, na chodnikach, w sklepach. Wiadomo, pandemia, wojna, drożyzna, są niespokojne czasy, ale niepokój niczemu nie służy i niczemu nie pomaga, a jeszcze te różne strachy, fobie i dyskomfort wzmacnia – uważa Roman Smogorzewski. – Najbardziej boimy się i nienawidzimy tych, których nie znamy. Tu, jak się spotkamy i porozmawiamy, myślę, że jest szansa na szacunek i na zrozumienie.

Muzycznym spoiwem, łączącym niemal wszystkich uczestników pikników, był występ Cleo. Jedna z największych obecnie gwiazd polskiej sceny ceni sobie otwarte, plenerowe koncerty, dzięki którym każdy może ją zobaczyć i usłyszeć. – Ja chcę trafić z muzyką do jak największej liczby ludzi, słuchaczy. Wydaje mi się, że moja muzyka jest na tyle uniwersalna, że trafia właściwie do każdego. Staram się na pewno grać te numery, które są najczęściej słuchane przez moich fanów. Jestem na scenie już dziesięć lat, więc to jest taki trochę miks kawałków, które tworzyłam przez lata – zdradziła nam Cleo. Nawiązywanie do słowiańskiej tradycji muzycznej to w jej przypadku nie tylko pomysł na artystyczną oryginalność. Miała z nią do czynienia, zanim jeszcze zaczęła myśleć o karierze profesjonalnej piosenkarki. – Te brzmienia były gdzieś tam we mnie właściwie od dziecka. Pamiętam, jeszcze przed chórem gospel, uczęszczałam do takiego zespołu folkowego. I tak mi się to wszystko spodobało, gdzieś zatrybiło i cały czas we mnie rezonowało. Więc teraz ma to jakieś odzwierciedlenie w mojej twórczości – dodała Cleo. A później, na scenie, dała publiczności to, czego ta oczekiwała.

Kolejna legionowska Majówka potwierdziła, że dla tysięcy mieszkańców jest skuteczną zachętą do pozostania w mieście na długi weekend oraz wspólnej zabawy. Aż szkoda, że kolejna będzie dopiero za rok.

Waldek Siwczyński

Wydarzenia Kalendarz

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 12.05, godz. 16.14
XIV Ogólnopolski Harcerski Festiwal Piosenki „Wiosenne Czarowanie”. W tym roku ma on tytuł „Ze sceny”. Program pierwszego dnia: 16.14-18.14 przesłuchania konkursowe; 19.14 koncert zespołu Czerwony Tulipan.

LEGIONOWO Poczta, 12.05, godz. 17.15
„Rodzinne Popołudnie z Planszówkami” – pierwsze z cyklu pięciu spotkań z grami planszowymi. Na każdym organizatorzy zapewniają gry, dbając przy tym o ich różnorodność. Uczestnicy mogą też przynieść swoje gry, które chcieliby polecieć innym. Planszowiska będą dostosowane do wieku i oczekiwań graczy, którzy wspólnie mogą wybrać tytuły na następne spotkania. Wstęp wolny.

LEGIONOWO plac przed ratuszem, 13.05, od godz. 9.00
Mobilna Akcja Poboru Krwi.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 13.05, godz. 10.14
„Wiosenne Czarowanie”. Program drugiego dnia: 10.14-18.14 przesłuchania konkursowe; 20.14 koncert z piosenkami Jacka Kaczmarskiego pt. „Lekcja historii ze sceny”.

LEGIONOWO Poczta, 13.05, godz. 15.00
Opowieści z Kraju Kwitnącej Wiśni – rodzinne warsztaty origami połączone z lekturą bajek i baśni japońskich. Spotkanie drugie – „Kwiat kamelii” oraz opowieść o japońskich kwiatach, ogrodach, bonsai. Zapisy pod adresem zapisy@bibliotekalegionowo.pl.

SEROCK miejski rynek, 13.05, od godz. 16.00
Wojciechowe Świętowanie 2023. Od godz. 16.00 – korowód, występy wokalne dzieci, młodzieży, mieszkańców oraz Orkiestra na Dużym Rowerze; godz. 18.30 – Ex Maanam; godz. 20.00 – Dawid Kwiatkowski. Prowadzenie Sonia Bohosiewicz.

WIELISZEW sala im. K. Klenczona, 13.05, godz. 18.00
Premiera musicalu „Kto zdradą wojuje, od zdrady ginie”. Bilety w cenie 40 zł dostępne w kasie Gminnego Ośrodka Kultury w Wieliszewie lub na www.biletyna.pl.

JABŁONNA Gminne Centrum Kultury, 13.05, godz. 19.00
Wieczór hiszpański w ramach Święta Bibliotek. Wystąpią: Carmen Azuar – śpiew, gitara; Tomasz Kaszubowski – gitara, Michał Kaszubowski – fortepian.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 14.05, godz. 8.14
„Wiosenne Czarowanie”. Program trzeciego dnia: 8.14 msza święta; 9.14 belgijka na rondzie; 10.14 koncert galowy (ogłoszenie wyników i wręczenie nagród).

LEGIONOWO filia MOK ul. Targowa 65, 14.05, godz. 12.00
Salon Artystyczny zaprasza na koncert muzyki klasycznej i wystawę prac plastycznych Agnieszki Chodakowskiej-Plewczyńskiej pt. „Pod kapelusze”. Wystąpią Nina Górka – skrzypce i Michał Jung – fortepian, klawesyn.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 14.05, godz. 15.00
Niedzielne Spotkania z Bajką – spektakl pt. „Kot w butach” w wykonaniu Teatru Małego. Bilety w cenie 16 zł dostępne w MOK Legionowo.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 14.05, godz. 15.00
Opowieść Wawrzyńca Orlińskiego pt. „Miecze – broń barbarzyńskich wojowników”. Wykład stanowi część cyklu „Zabytek z Historią” i jest poświęcony eksponatom z wystawy „De Profundis... Archeologia ziem powiatu legionowskiego”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO Poczta, 14.05, godz. 16.00
Spotkanie autorskie z Ewą Wanat – „Pieprzyć wstyd, historia rewolucji seksualnej”. Szczegóły na stronie internetowej biblioteki. Wstęp wolny.